

Allianz Trade | 21 listopada 2025 r.

Dylemat europejskich centrów danych: to nie tylko luka inwestycyjna w wysokości 100 mld EUR...

Tyle brakuje wg. naszych obliczeń do planowanych przez UE 200 mld Euro nakładów na potrojenie mocy obliczeniowej europejskich centrów danych. Problemem są nie tylko środki – także wysokie koszty energii i jej deficyt, wysokie koszty osobowe obsługi oraz skomplikowane i długotrwałe procedury planowania i budowy. Nie ma wyboru – trzeba pogodzić ochronę danych europejskich konsumentów i suwerenność zarządzania danymi z dopuszczeniem podmiotów amerykańskich, które są obecnie niezbędne do zapełnienia luki podażowej na AI i moce obliczeniowe.

W skrócie:

Ludovic Subran
Dyrektor ds. inwestycji i główny
ekonomista
ludovic.subran@allianz.com

Guillaume Dejean
Starszy doradca sektorowy
guillaume.dejean@allianz-trade.com

Jasmin Gröschl
Starszy ekonomista ds. Europy
jasmin.groeschl@allianz.com

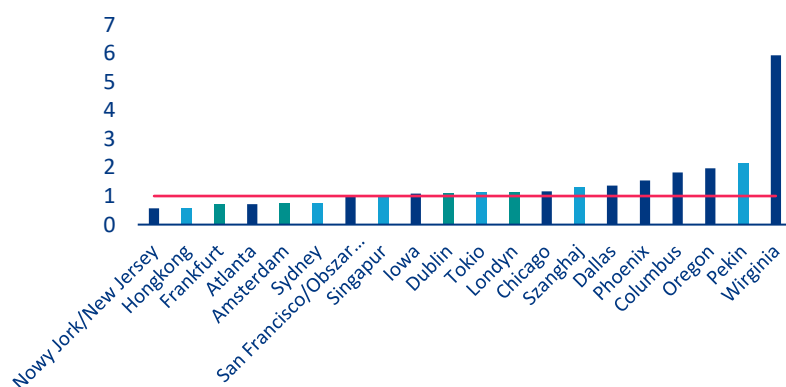
- W ramach swojego cyfrowego omnibusu Komisja Europejska zaproponowała przyznanie głównym twórcom sztucznej inteligencji większej swobody w wykorzystywaniu niektórych kategorii danych osobowych do szkolenia modeli, jednocześnie odkładając wdrożenie przełomowej ustawy o sztucznej inteligencji.
- Europa, pozostająca daleko w tyle za Stanami Zjednoczonymi, które odpowiadają za około dwie trzecie obecnych i przewidywanych mocy obliczeniowych centrów danych, zmagają się z rosnącą konkurencją ze strony azjatyckich graczy w wyścigu o sztuczną inteligencję, w szczególności Chin, których obecne moce operacyjne (4,5 GW) są obecnie równoważne łącznym mocom głównych rynków europejskich, borykających się z wysokimi kosztami budowy oraz ograniczeniami regulacyjnymi i energetycznymi.
- Europa posiada tysiące centrów danych, ale tylko nieliczne z nich dysponują dużą mocą obliczeniową wymaganą do zaspokojenia potrzeb sztucznej inteligencji. Allianz Trade przypomina, że Europa ma tylko dwa obszary o mocy obliczeniowej centrów danych powyżej 1 GW, podczas gdy w Azji są cztery (z czego dwa w Chinach), a w Stanach Zjednoczonych siedem.
- Równolegle UE rozpoczęła właśnie nowe dochodzenie w sprawie amerykańskich gigantów chmury obliczeniowej w związku z rosnącymi obawami dotyczącymi ochrony danych europejskich konsumentów – nawet jeśli jest ona uzależniona od amerykańskich hiperskalerów, aby wypełnić lukę technologiczną.
- Oprócz ogłoszonej w zeszłym roku mapy drogowej o wartości 200 mld EUR, potrzeba wg. obliczeń Allianz Trade dodatkowe 100 mld EUR, aby zbudować nową pojemność i osiągnąć oficjalny cel potrojenia pojemności europejskich centrów danych w ciągu najbliższych 5-7 lat.

Europa jest rozdarta między przyspieszeniem rozwoju technologii a ochroną konsumentów. UE znajduje się w coraz bardziej ambiwalentnej sytuacji, przedstawiając swój cyfrowy omnibus, kompleksowy pakiet mający na celu usprawnienie przepisów i wzmocnienie konkurencyjności krajowych MŚP w obliczu przyspieszającej cyfryzacji i rosnącej integracji sztucznej inteligencji z rutynowymi operacjami. Wniosek Komisji przyznaje głównym twórcom sztucznej inteligencji większą swobodę w wykorzystywaniu niektórych kategorii danych osobowych do szkolenia modeli, co ma pomóc europejskim firmom dotrzymać kroku globalnym konkurentom, jednocześnie odraczając o 16 miesięcy wdrożenie kilku wymogów wprowadzonych przez ustawę o sztucznej inteligencji. Równolegle UE nadal bacznie obserwuje dominację amerykańskich gigantów chmury obliczeniowej. W obliczu częstych awarii cyfrowych, najnowsze dochodzenie wszczęte w tym tygodniu przeciwko dużym amerykańskim dostawcom podkreśla rosnące obawy dotyczące ich zdolności do ochrony danych europejskich konsumentów. W ramach tego dochodzenia w opinii Allianz Trade urzędnicy mogą zaostriżyć obowiązkowe wymogi dla zagranicznych dostawców usług w chmurze, którzy wcześniej korzystali z łagodnego stosowania ustawy o rynku cyfrowym (DMA), zwiększając interoperacyjność z lokalnymi firmami produkującymi oprogramowanie oraz przenoszalność danych z konsumentami.

Mimo że Bruksela stara się ściślej regulować ich wpływ, Europa jest uzależniona od amerykańskich hiper-skalerów, aby wypełnić lukę technologiczną. Europejski rynek usług w chmurze wzrósł ośmiokrotnie od 2017 r., ale rosnący popyt jest w większości absorbowany przez amerykańskich hiper-skalerów: trzej najwięksi dostawcy mają 70% udziału w rynku. Tymczasem udział lokalnych dostawców w rynku zmniejszył się o połowę, ponieważ mają oni trudności z dorównaniem swoim amerykańskim konkurentom pod względem wdrażania technologii i możliwości inwestycyjnych. Ta dynamika pogłębia zależność Europy od zagranicznych firm i budzi obawy nie tylko o suwerenność cyfrową, ale także o bezpieczeństwo, zwłaszcza że kontrola nad europejskimi danymi staje się strategicznym atutem dla przedsiębiorstw. Pomimo inicjatyw takich jak GAIA-X lub krajowych programów dotyczących suwerennej chmury, własne moce

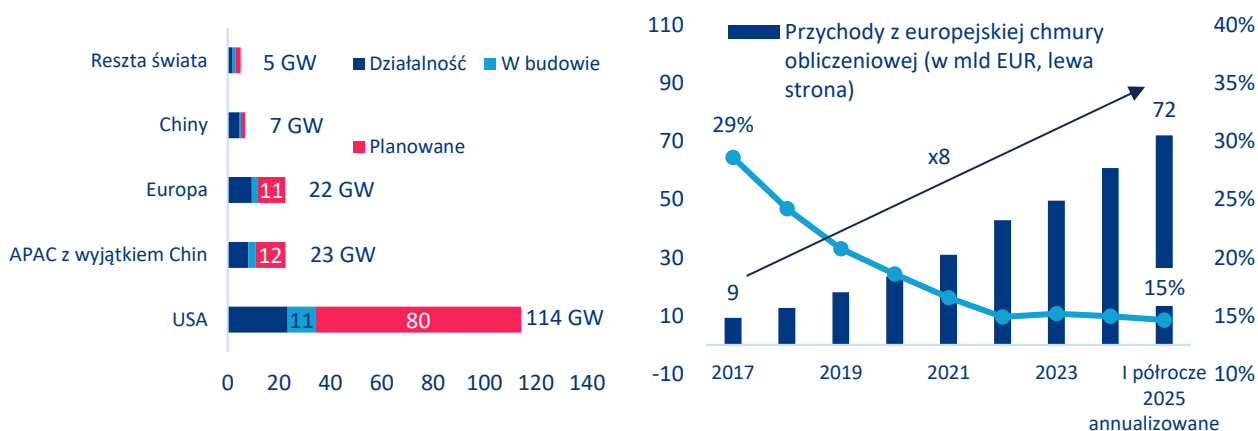
obliczeniowe Europy w chmurze pozostają niewystarczające, aby zaspokoić gwałtownie rosnące zapotrzebowanie na infrastrukturę obliczeniową i sztuczną inteligencję. **Europa posiada tysiące centrów danych, ale tylko nieliczne z nich dysponują dużą mocą obliczeniową wymaganą do zaspokojenia wykładniczych potrzeb energochłonnych technologii opartych na sztucznej inteligencji. Europa ma tylko dwa obszary o mocy obliczeniowej centrów danych powyżej 1 GW, podczas gdy w Azji są cztery (z czego dwa w Chinach), a w Stanach Zjednoczonych siedem.** Tymczasem w ocenie Allianz Trade pozycja Europy w globalnym wyścigu AI jest coraz bardziej ograniczana przez jej strukturalną słabość w zakresie operacyjnych mocy obliczeniowych, gdzie pozostaje daleko w tyle za Stanami Zjednoczonymi (około trzy razy mniej), a jednocześnie musi zmierzyć się z rosnącą konkurencją ze strony regionu Azji i Pacyfiku, napędzaną głównie przez szybką ekspansję Chin. Moce obliczeniowe w samej Europie są nierównomiernie rozłożone, a tylko pięć krajów odpowiada za około połowę całkowitej mocy regionu, co ogranicza korzyści skali i integracji. Chociaż obecne plany sugerują około 13 GW dodatkowej mocy w perspektywie średnioterminowej, pozostaje to prawie 30% poniżej ambicji UE, aby potroić moc centrów danych w ciągu najbliższych pięciu do siedmiu lat. Pomimo planu UE o wartości 200 mld EUR, mającego na celu budowę nowych mocy i zniwelowanie luki w rozwoju sztucznej inteligencji w stosunku do konkurentów, państwa członkowskie nadal zabiegają o inwestycje zagraniczne, czego przykładem są kontrakty o wartości 15 mld EUR podpisane w tym miesiącu z dużymi amerykańskimi dostawcami usług w chmurze.

Wykres 1: 20 największych regionów pod względem zgłoszonej mocy obliczeniowej centrów danych (w GW, stan na I półrocze 2025 r.)



Źródła: Cushman & Wakefield (aktualizacja z pierwszej połowy 2025 r.), Datacentermap.com, Allianz Research

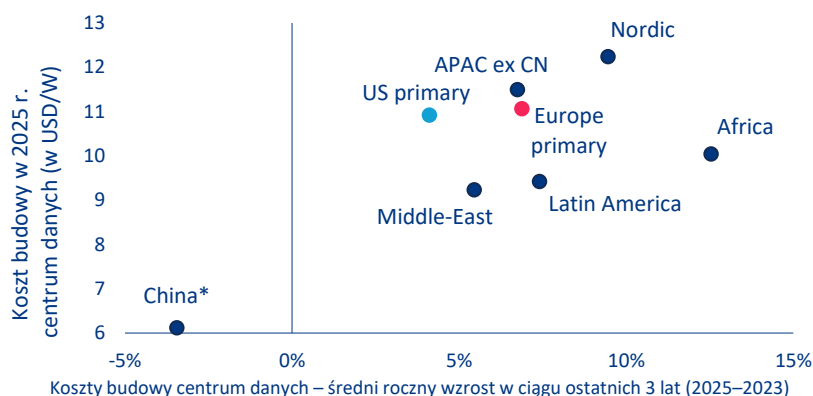
Wykres 2: Podział regionalny mocy obliczeniowej centrów danych (obecnej i planowanej) / Przychody europejskiego rynku usług w chmurze i udział lokalnych dostawców w rynku



Źródła: Cushman & Wakefield (aktualizacja z pierwszej połowy 2025 r.), Datacentermap.com, Allianz Trade Research

Wysokie koszty budowy oraz ograniczenia regulacyjne i energetyczne spowalniają realizację projektów, a rosnące koszty hamują ekspansję centrów danych w Europie. Koszty budowy centrów danych w Europie należą do najwyższych na świecie i rosną znacznie szybciej niż w konkurencyjnych regionach – ponad dwukrotnie szybciej niż na głównych rynkach amerykańskich w ciągu ostatnich trzech lat – co wynika z wyższych kosztów gruntów, energii i pracy. Po drugie, utrudnienia administracyjne i rozbudowane procedury wydawania pozwoleń wydłużają harmonogramy realizacji projektów: w wielu przypadkach średni czas potrzebny na uzyskanie pozwoleń wynosi około 18 miesięcy, ale w niektórych złożonych przypadkach wydłuża się on nawet do 48 miesięcy, co stanowi w przybliżeniu średni czas trwania procesu budowy. Po trzecie, w Europie brakuje zharmonizowanych ram cenowych energii elektrycznej, co naraża operatorów na dużą zmienność cen i utrudnia długoterminowe planowanie. Po czwarte, duża koncentracja klastrów centrów danych spowodowała przeciążenie sieci, spowalniając nowe inwestycje w takich ośrodkach jak Amsterdam i Dublin, ale także powodując wzrost kosztów operacyjnych. Koszty związane z przeciążeniem sieci przekroczyły 4 mld EUR w 2024 r. Podobne problemy pojawiają się w Hiszpanii i Finlandii, gdzie zapotrzebowanie centrów danych może osiągnąć lub przekroczyć 10% mocy sieci w okresach szczytowego obciążenia. Wreszcie, ambicja Europy, aby stworzyć ekosystem centrów danych wolny od emisji dwutlenku węgla – już teraz zasilany w 94% z odnawialnych źródeł energii – stwarza dodatkowe wyzwania związane ze stabilnością sieci. Jest to zdecydowanie główna kwestia wskazywana przez deweloperów centrów danych w Europie, ponieważ trudności z podłączeniem nowych centrów danych do istniejącej sieci energetycznej lub zapewnieniem stałego źródła zasilania w okresach szczytowego zapotrzebowania negatywnie wpływają na ogólną wydajność, a także utrudniają realizację planów inwestycyjnych. Wszystkie te ograniczenia mają ogromny wpływ na zdolność kontynentu do rozbudowy infrastruktury cyfrowej w tempie wymaganym przez rosnący popyt.

Wykres 3: Koszt budowy centrum danych w podziale regionalnym / Pięć największych wyzwań dla funkcjonowania centrów danych w Europie w ciągu najbliższych trzech lat



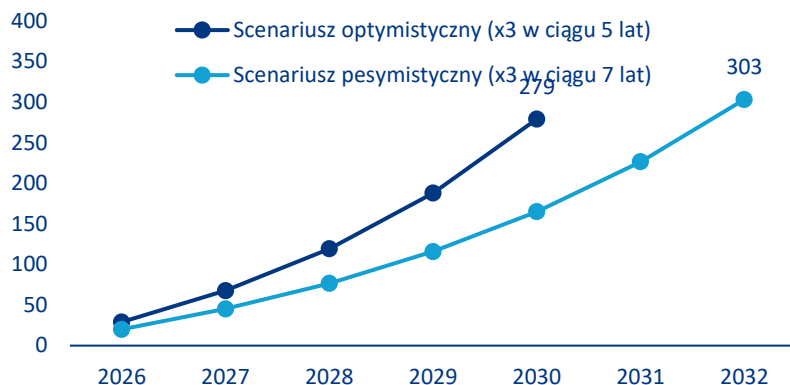
*Jedne dane dla Chin. Źródła: Turner & Townsend, Stan europejskich centrów danych w 2025 r. (raport EUDCA), Allianz Trade Research

W tej sytuacji Europa musi na nowo zdefiniować swoje priorytety, aby osiągnąć ambitny cel. Europa stoi przed trudnym wyborem strategicznym, próbując pogodzić ambitne cele w zakresie rozwoju sztucznej inteligencji i chmury obliczeniowej z realiami obecnego krajobrazu inwestycyjnego. **Plan działania UE o wartości 200 mld EUR prawie na pewno już jest niewystarczający, aby osiągnąć cel potrojenia mocy obliczeniowej centrów danych do 2030 r. Według naszych szacunków, aby wypełnić lukę w zakresie mocy infrastruktury, potrzeba 280–300 mld EUR.**

Niezbędne będą m.in. dalsze **inwestycje w modernizację sieci energetycznej i harmonizację cen energii elektrycznej** w Europie, aby zwiększyć zarówno wydajność, jak i funkcjonalność. Biorąc pod uwagę tę lukę, nieuniknione będzie wsparcie zewnętrzne – czy to w postaci bezpośrednich inwestycji zagranicznych, czy też umów o świadczenie usług z dostawcami spoza Europy, którzy są w stanie zrównoważyć pojawiające się presje podaży i popytu. Jednak ograniczona pula lokalnych opcji w Europie i stosunkowo mniej dynamiczny rynek kapitału wysokiego ryzyka ograniczają jej zdolność do skalowania przy zachowaniu pełnej kontroli nad nową infrastrukturą cyfrową. Potwierdza to niedawna zapowiedź inwestycji o wartości 15 mld euro ze strony amerykańskich hiper-skalerów w rozwój centrów danych w Niemczech i Portugalii. Zaostrzenie regulacji dotyczących dużych amerykańskich firm technologicznych z pewnością pomogłoby zmniejszyć ryzyko systemowe, ale mogłoby również pociągać za sobą niepożądane skutki uboczne, takie jak zniechęcenie inwestorów zagranicznych, którzy mieliby kluczowe znaczenie dla wzmocnienia bazy obliczeniowej Europy. **W rezultacie decyzji polityczni stoją przed trudnym wyzwaniem: szybkiego zwiększenia mocy obliczeniowych przy jednoczesnym**

zachowaniu strategicznej kontroli. Osiągnięcie obu tych celów jednocześnie będzie trudne i konieczne będzie poczynienie pewnych ustępstw w zakresie suwerenności w przypadku braku alternatywnych rozwiązań krajowych, choć nie powinno to odbywać się kosztem ochrony konsumentów.

Wykres 4: Całkowity koszt budowy niezbędny do potrojenia mocy obliczeniowej centrów danych w Europie w ciągu najbliższych pięciu (scenariusz optymistyczny) do siedmiu lat (scenariusz pesymistyczny)



Źródło: Allianz Research

Kontakt z Allianz Trade

Grzegorz Błachnio

+48 601 056 830

grzegorz.blachnio@allianz-trade.com

Kontakt z multiAN PR

Artur Niewrzędowski

+ 48 509 433 874

artur.niewrzedowski@multian.pl

Oceny te, jak zawsze, podlegają zastrzeżeniom przedstawionym poniżej.

STWIERDZENIA DOTYCZĄCE PRZYSZŁOŚCI

Oświadczenia zawarte w niniejszym dokumencie mogą zawierać prognozy, stwierdzenia dotyczące przyszłych oczekiwań i inne stwierdzenia dotyczące przyszłości, które opierają się na aktualnych poglądach i założeniach kierownictwa i wiążą się ze znanymi i nieznanymi ryzykami oraz niepewnością. Rzeczywiste wyniki, osiągnięcia lub wydarzenia mogą znacznie różnić się od tych wyrażonych lub sugerowanych w takich stwierdzeniach dotyczących przyszłości.

Odchylenia takie mogą wynikać między innymi z (i) zmian ogólnych warunków gospodarczych i sytuacji konkurencyjnej, w szczególności w podstawowej działalności i na podstawowych rynkach Grupy Allianz, (ii) wyników rynków finansowych (w szczególności zmienności rynkowej, płynności i zdarzeń kredytowych), (iii) częstotliwości i dotkliwości zdarzeń objętych ubezpieczeniem, w tym katastrof naturalnych, oraz rozwoju kosztów szkód, (iv) poziomów i trendów śmiertelności i zachorowalności, (v) poziomów trwałości, (vi) w szczególności w działalności bankowej, zakresu niewypłacalności kredytowej, (vii) poziomów stóp procentowych, (viii) kursów walutowych, w tym kursu EUR/USD, (ix) zmian przepisów ustawowych i wykonawczych, w tym przepisów podatkowych, (x) wpływu przejęć, w tym związanych z nimi kwestii integracyjnych, oraz działań reorganizacyjnych, oraz (xi) ogólne czynniki konkurencyjne, w każdym przypadku w skali lokalnej, regionalnej, krajowej i/lub globalnej. Wiele z tych czynników może być bardziej prawdopodobnych lub wyraźniejszych w wyniku działań terrorystycznych i ich konsekwencji.

BRAK OBOWIĄZKU AKTUALIZACJI

Spółka nie ma obowiązku aktualizowania żadnych informacji ani stwierdzeń dotyczących przyszłości zawartych w niniejszym dokumencie, z wyjątkiem informacji, których ujawnienie jest wymagane przez prawo.

Allianz Trade jest znakiem towarowym używanym do oznaczenia szeregu usług świadczonych przez Euler Hermes.